

08.11.2018

Nr 11. Wolności obywatelskie osób z niepełnosprawnością intelektualną

Osoby z niepełnosprawnością intelektualną coraz częściej występują we własnym imieniu. Przykładem tego działania jest ruch self adwokatów, który powstał w USA i rozwija się na całym świecie.

Grupy self-adwokatów istnieją już prawie we wszystkich krajach europejskich. Pojawiły się nowe profesje – osoby wspierające i tzw. facylitatorzy, którzy rozwinęli umiejętności i podejście w taki sposób, by asystować w autonomicznym rozwoju self-adwokatów. To pokazuje jak ważny jest ruch self-adwokatów, który rozwija się w ostatnich latach. Wiele lokalnych grup self-adwokatów jest zrzeszonych w Europejskiej Platformie Self-Adwokatów (European Platform of Self-Advocates – EPSA), działającej w ramach Inclusion Europe.

Self-adwokatura to bezpośrednie występowanie we własnym imieniu przez osoby z niepełnosprawnością intelektualną – stają się oni rzecznikami własnych spraw. Większość ludzi z niepełnosprawnością intelektualną nie jest słuchanych, sprawują oni niewielką kontrolę nad własnym życiem, nie są traktowani z szacunkiem. Często wynika to z niedoceniań ich umiejętności. Wielu członków rodzin i profesjonalistów nadal postrzega osoby z niepełnosprawnością intelektualną jak dzieci i nie pozwala im na swobodę w podejmowaniu decyzji, popełniania błędów i uczenia się sprawowania większej kontroli nad własnym życiem. W interesie wszystkich jest by rozwijać ich umiejętności, aby nie pominąć ich pozytywnego wkładu w różnorodność naszego społeczeństwa.

Ruch Self-adwokatów w Polsce rozwinął się w strukturach Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną (PSONI), które wierzy, że większość ludzi z niepełnosprawnością intelektualną ma możliwości do tego, by uczestniczyć w życiu społecznym. PSONI to pozarządowa, samopomocowa, niedochodowa organizacja społeczna, zajmująca się pomocą dzieciom, młodzieży i osobom dorosłym z niepełnosprawnością intelektualną, która do marca 2016 działała pod nazwą Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Zasadniczym celem statutowym organizacji jest działanie na rzecz wyrównywania szans osób z niepełnosprawnością intelektualną, tworzenia warunków przestrzegania wobec nich praw człowieka, prowadzenia ich ku aktywnemu uczestnictwu w życiu społecznym oraz wspieranie ich rodzin.

O PSONI czytamy na stronie Koła w Ostródzie:

Historia organizacji skupiającej rodziców dzieci niepełnosprawnych intelektualnie sięga początków lat 60 – tych XX wieku, kiedy to rodzice dzieci niepełnosprawnych intelektualnie wywołali publiczną debatę o pozbawionych edukacji, ustawicznej rehabilitacji, zatrudnienia

miejsca w społeczeństwie dzieciach, młodzieży i osobach dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie.

Marian Brandys opisał w poczytnym tygodniku „Świat” ich sytuację opierając się na relacjach rodziców. W wielu miastach Polski odezwali się w tej sprawie inni rodzice i tak powstał pierwszy w krajach obozu komunistycznego, ogólnopolski ruch rodziców reprezentujący interesy grupy obywateli, którzy nie z własnej winy byli pozbawieni wszelkich szans i egzystowali na marginesie życia społecznego. Ówczesne władze nie wyraziły jednak zgody na rejestrację samodzielnej organizacji, uznając problem za patologię zbyt wstydlivą dla ustroju.

W celu niesienia pomocy swoim dzieciom rodzice utworzyli w ramach Towarzystwa Przyjaciół Dzieci specjalistyczną strukturę pod nazwą Komitet i Koła Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski. W 1991 Komitet i Koła terenowe oddzieliły się od struktur TPD i dokonały rejestracji Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym (PSOUU). 19 września 2015 r. stowarzyszenie zmieniło nazwę na: Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną (PSONI), jest członkiem Inclusion International i Inclusion Europe.

W sierpniu 1992 r. w Ostródzie grupa rodziców wychowujących dzieci głęboko i wielorakoniepełnosprawne pozostawionych przez instytucje publiczne bez pomocy i wsparcia, zorganizowała się w celu przeciwdziałania ich izolacji. 3 listopada 1992 odbyło się zebranie założycielskie a 10 listopada 1992 roku - Koło PSOUU w Ostródzie zostało zarejestrowane w Zarządzie Głównym PSOUU w Warszawie a w lipcu 1995 roku uzyskało osobowość prawną.

W kwietniu 1993 roku Urząd Miasta Ostróda przekazał w użyczenie budynek przy ul. Grunwaldzkiej 19a na organizację Ośrodka Rehabilitacyjno – Wychowawczego. 1 października 1993 roku - Ośrodek rozpoczął działalność.”

W ciągu 25 lat działalności PSONI Koło w Ostródzie realizacja celów statutowych przebiega wielopoziomowo i wielokierunkowo, odpowiadając niemal na całokształt potrzeb osób z niepełnosprawnością intelektualną i tak w strukturach tego koła działa obecnie:

- Niepubliczne Przedszkole Specjalne „Orewiaczek”,
- Ośrodek Rehabilitacyjno- Edukacyjno- Wychowawczy, Ośrodek Rehabilitacji Diennej,
- Powiatowy Środowiskowy Dom Samopomocy,
- Warsztaty Terapii zajęciowej (WTZ),
- Zakład Aktywności Zawodowej (ZAZ),
- Realizowane są programy wieloletnie i czasowe tj.;

 - Zespół Rehabilitacyjno- terapeutyczny,
 - Mieszkanie treningowe,

- Teatr „przebudzeni”,
- Centrum Doradztwa Zawodowego i Wsparcia Osób z Niepełnosprawnością Dzwoni.

Regionalna Organizacja Self Adwokatów ROSA działa obecnie wśród członków WTZ i ZAZ. We wrześniu 2009 i 2010 ostródzcy self-adwokaci byli na szkoleniach w Łucznicy, gdzie uczyli się m.in. o prawach człowieka i gdzie po raz pierwszy brali udział w konferencjach. W listopadzie 2009 czworo z ostródzkich self-adwokatów brało udział w konferencji na temat konwencji osób niepełnosprawnych. Konferencja ta odbywała się na ostródzkim zamku i była dostępna dla wszystkich chętnych. Ostródzcy self-adwokaci brali ponadto udział w wielu szkoleniach i konferencjach organizowanych w różnych miastach w Polsce.

ROSA została powołana w 2010 r. Należą do niej osoby niepełnosprawne, które chcą coś zmienić w swoim życiu. Powstała dzięki działaniom Zarządu Głównego PSONI i udziałowi Koła w Ostródzie w projekcie „Nic o nas bez nas. Rozwój ruchu self-adwokatów w Polsce”.

Projekt ten to wynik wieloletnich obserwacji i diagnozy potrzeb osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Ruch przeciwko ubezwłasnowolnieniu

Już w maju 2008 r. na konferencji w Warszawie podkreślano, że self-adwokatura to nic innego jak samodzielne walczenie o swoje prawa. Sami self-adwokaci opowiedzieli o swoich dokonaniach i walce o godność. Wszyscy zwracali uwagę przede wszystkim na konieczność uświadamiania pełnosprawnym osobom, że ludzie niepełnosprawni intelektualnie zasługują na równe traktowanie.

Natomiast Jarzy Stępień, prezes Trybunału Konstytucyjnego podkreślał, że walka o samodzielność osób niepełnosprawnych intelektualnie jest najważniejszym celem. Jednak aby ta walka mogła być skuteczna, jego zdaniem potrzebna jest pomoc państwa, zwłaszcza w zakresie przepisów regulujących ubezwłasnowolnienie. Sami prawnicy, zaczęli sobie wówczas uświadamiać, że godność ludzka jest pojęciem prawnym.

PSONI podjęło walkę o zmianę przepisu, wymuszającego ubezwłasnowolnianie osób, zwłaszcza wobec osób, które mają się stać pensjonariuszami domów pomocy społecznej. W 2007 roku Trybunał Konstytucyjny wydał orzeczenie, w myśl którego osoba wcześniej ubezwłasnowolniona ma prawo sama ubiegać się o przywrócenie jej pełni praw. PSONI i RPO wciąż postulują o zmianę w Kodeksie Postępowania Cywilnego, która umożliwi osobom ubezwłasnowolnionym do samodzielnego złożenia wniosku do sądu o uchylenie tego

ubezważsownienia. To będzie punkt zwrotny w odzyskiwaniu pełni praw obywatelskich przez te osoby.

Inna z najbardziej ograniczanych wolności obywatelskich osób z niepełnosprawnością intelektualną jest pozbawienie prawa do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny.

Jak wskazuje Rzecznik Praw Obywatelskich „następuje ono na podstawie niejasnych, niejednoznacznych i nieprzystających do współczesnej wiedzy medycznej kryteriów choroby psychicznej i niedorozwoju umysłowego”.

W roku 2011 i 2012 RPO i przedstawiciele organizacji pozarządowych - m.in. Fundacji Pomocy Ludziom Niepełnosprawnym uczestniczyli w sprawie sądowej mającej wyrazić zgodę na ślub dwojga niepełnosprawnych osób.

Wielkie nadzieje w związku z tymi problemami pokładano w ratyfikowaniu przez Polskę Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych. Konwencja ta:

- podkreśla jak ważna jest samodzielność i niezależność osób z niepełnosprawnością,
- jest pierwszym międzynarodowym aktem prawnym, który odnosi się kompleksowo do osób niepełnosprawnych,
- jej celem jest popieranie, ochrona i zapewnienie pełnego i równego korzystania z praw człowieka i podstawowych wolności przez wszystkie osoby niepełnosprawne.

Zasady ogólne Konwencji to między innymi: poszanowanie przyrodzonej godności, niedyskryminacja, pełny i skuteczny udział w życiu społecznym, poszanowanie odmienności i akceptacja osób niepełnosprawnych, jako będących częścią ludzkiej różnorodności oraz ludzkości, równość szans, równość mężczyzn i kobiet. Konwencja formułuje podstawowe obowiązki państw, do których należą: zobowiązanie do zapewnienia i popierania pełnej realizacji praw człowieka i podstawowych wolności osób niepełnosprawnych, bez jakiegokolwiek dyskryminacji oraz konsultacje i współpracę z osobami niepełnosprawnymi przy tworzeniu i wdrażaniu ustawodawstwa i polityki na rzecz wprowadzania w życie postanowień Konwencji.

Polska ratyfikowała dokument z zastrzeżeniami – dotyczą one kwestii związanych z przerywaniem ciąży i zawieraniem małżeństw przez osoby z niepełnosprawnością intelektualną.

W maju 2015 r. RPO zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, które stanowią: „Nie może zawrzeć małżeństwa osoba dotknięta chorobą psychiczną albo niedorozwojem umysłowym. Jeżeli jednak stan zdrowia lub umysłu takiej osoby nie zagraża małżeństwu ani zdrowiu przyszłego potomstwa, i jeżeli osoba ta nie została ubezważsowniona całkowicie, sąd może jej zezwolić na zawarcie małżeństwa”. Trybunał Konstytucyjny orzekł 22 listopada 2016 r. iż przepis ten jest zgodny z konstytucją.

Sędzia TK Andrzej Wróbel uzasadniał:

-Utrzymanie względnego zakazu małżeńskiego dla tych osób może być uznane za konieczne z punktu widzenia ochrony małżeństwa i rodziny na nim opartej oraz dobra dziecka(...). Wartości stanowiące podstawę polskiego prawa rodzinnego mogą uzasadniać ograniczenie prawa do decydowania o swoim życiu osobistym w aspekcie zawarcia związku małżeńskiego, jako sformalizowanego i znajdującego się pod ochroną państwa związku mężczyzny i kobiety. O ile zatem z punktu widzenia zniesienia dyskryminacji osób niepełnosprawnych intelektualnie i umysłowo jest zasadne i ze wszech miar celowe znoszenie barier społecznych, w tym umożliwienie im na równi z innymi osobami takich sformalizowanych i chronionych przez państwo związków jak małżeństwo, to (...) konieczne jest wyznaczenie granic, a więc niekiedy wprowadzenie ograniczeń.

Jak wskazał TK „prawo do decydowania o swoim życiu osobistym nie ma bowiem charakteru absolutnego, przy którym nie liczą się już żadne prawa i wolności innych osób, a także ochrona porządku publicznego”. Ochrona ta zaś - jak kontynuował - polega „na zapewnieniu małżeństwu i rodzinie na nim opartej możliwie optymalnej realizacji istotnej funkcji społecznej, a przede wszystkim zagwarantowaniu ochrony dobra dziecka”.

Tak więc osoby z niepełnosprawnością intelektualną są przez prawo w imię ogólnie pojętej opieki i dobra w pewien sposób kontrolowane i ograniczane.

Self –adwokaci, górnolotna ideologia?

Elżbieta Zakrzewska – Menterys, w artykule „Niezwykła idea zwykli ludzie, zauważa, że dorosłość osób z niepełnosprawnością intelektualną jest pełna sprzeczności i nieprzewidywalnych trudności:

- Większość z tych osób przebywa w Warsztatach Terapii Zajęciowej, których statutowym obowiązkiem jest prowadzenie rehabilitacji zawodowej. Mimo to WTZ opuszcza rocznie ok. 1,59% uczestników, spośród których zaledwie 21,7% trafia na otwarty rynek pracy.

- Wskaźniki aktywizacji zawodowej tej grupy osób oscylują wokół zera. Osoby niepełnosprawne z orzeczeniem o niezdolności do pracy nie mogą zarejestrować się jako osoby bezrobotne, a w związku z tym „nie mogą korzystać z proponowanych w tym zakresie usług i narzędzi oferowanych przez urzędy pracy. Mogą jedynie otrzymać status osoby poszukującej pracy, ale zakres usług wobec nich ogranicza się do instrumentów doradztwa”. Jest to jeden z najpoważniejszych paradoksów systemowych dotyczących zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

- Niezależność materialna czy możliwość samodzielnego zamieszkania również stoją pod znakiem zapytania: „System pomocy społecznej często wyklucza samodzielne utrzymanie.

Dostępny system mieszkalnictwa chronionego jest słabo rozwinięty, co w znacznym stopniu ogranicza możliwości usamodzielnienia się tych ludzi”.

Jej zdaniem w tej sytuacji ruch self-adwokatów można traktować bardziej jako wyraz myślenia życzeniowego niż jako rzeczywisty, ugruntowany w warunkach ekonomicznych i legislacyjnych, ruch społeczny. Podjęcie działań systemowych w kierunku zmiany niekorzystnego położenia osób z niepełnosprawnością intelektualną jest czymś znacznie trudniejszym niż głoszenie górnolotnych haseł. Takie systemowe działania podejmowane są w bardzo wąskim zakresie, a jeśli już są podejmowane, to z pewnością nie przez self-adwokatów ani stojących za nimi profesjonalistów.

Uważa ona, że możliwość występowania przez osoby niepełnosprawne w imieniu i na rzecz własnych społeczności to wyraz tendencji emancypacyjnych i jedno z najbardziej spektakularnych, pozytywnych oblicz społeczeństwa obywatelskiego. Niezależnie od przyczyn niepełnosprawności, każda osoba ma prawo do uczestnictwa w życiu publicznym i politycznym, zgodnie z własnymi preferencjami. Nie oznacza to jednak, że wszyscy w jednakowym stopniu mogą korzystać z wszystkich przywilejów społeczeństwa obywatelskiego. Ten fałszywy egalitaryzm nie ma nic wspólnego z równouprawnieniem. Jest raczej wyrazem zakamuflowanej dyskryminacji, bowiem opiera się na polityce równościowej, zgodnie z którą „wszyscy jesteśmy tacy sami”. Polityka ta nie daje osobom „odmiennym” prawa do głośnego wyrażania własnej odmienności, lecz nakazuje im pretendować do bycia kimś „takim samym” jak większość. Ruch self-adwokatury w odniesieniu do osób niepełnosprawnych intelektualnie można w tym kontekście rozumieć jako nakłanianie ich do takiego zachowania, „jak gdyby” były osobami zdolnymi do pogłębionej autorefleksji, nie traktując tym samym poważnie ich prawa do bycia człowiekiem upośledzonym umysłowo, a więc takim, który już ma udział w pełni człowieczeństwa – nie musi się o to starać chodząc na szkolenia z zakresu self-adwokatury.

Posumowując: nie uległa wątpliwości, że ruch self-adwokacki jest ruchem, który uświadamia nam wszystkim, iż osoby z niepełnosprawnością intelektualną z samej natury człowieczeństwa mają te same prawa, co każdy człowiek, jednak możliwość korzystania z nich nie powinna w żadnym wypadku być ograniczana przez złe prawo czy źle interpretowane prawo, a jedynie przez ich naturalne możliwości, które poznać nam jest dane tylko przez wnikliwe wsłuchanie się w głos tych osób, a nie tylko przez obserwację i domniemanie.